

Patrycja Szwedo

Instytut Historyczny, Uniwersytet Warszawski

***Sub banderio cruciatae —
Władysław III Jagiellończyk jako
średniowieczny rycerz idealny
Wizerunek władcy na podstawie
Roczników Jana Długosza****

1. Władysław III Jagiellończyk, pierworodny syn Władysława Jagiełły, po śmierci zwany Warneńczykiem, jako drugi przedstawiciel dynastii Jagiellońców, zasiadł na tronie, mając zaledwie 10 lat. Swoje samodzielne rządy w Polsce sprawował krótko. Wybrany królem Węgier w 1440 roku, stał się głównym bohaterem wydarzeń wstrząsających całą ówczesną Europą¹. Klęska i śmierć pod Warną sprawiły, że w pamięci historycznej i kulturowej przetrwał niemal wyłącznie w kontekście bitwy stoczonej 10 listopada 1444 roku. Jego postać obrosła w legendę² nie tylko stanowiącą zachętę do działań dla tzw. Pseudo-Warneńczyków³, ale także i dziś pozwalającą kreować różne zaskakujące teorie i przypuszczenia.

Portret monarchy ukazany na kartach *Roczników* Jana Długosza stanowił pierwszą próbę charakterystyki władcy⁴. Kanonik krakowski, posługując

* Artykuł jest skróconą i uzupełnioną wersją pracy licencjackiej pod tym samym tytułem, przygotowanej na seminarium Profesora Sławomira Gawłasa w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Zob. J. Dąbrowski: *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440—1444)*. Warszawa 1923.

² Zob. K. Olejnik: *Władysław III Warneńczyk (1424—1444)*. Szczecin 1996, s. 273—310.

³ Zob. S. Jakubczak: *Mikołaj Rychlik, który się za króla polskiego Władysława III Warneńczyka podawał*. Kw. Hist. 1988, T. 3 (95), s. 199—205; J. Wiesiołowski: *Pseudo Warneńczykowie w Poznaniu*. „Kronika Miasta Poznań” 1995, nr 3 (63), s. 241—255.

⁴ Za podstawę analizy przyjmuję tekst według wydania: Annales, lib. 11—12. Cytaty opisuję według wzoru: „A. księga. rok, strona”.

się średniowiecznymi elementami narracyjnymi, stworzył dość spójny⁵ obraz władcy-krzyżowca, średniowiecznego króla-rycerza, który przejęło po nim wielu późniejszych autorów⁶. Tragiczne losy Władysława III, opisane przez Długosza, przez wieki były inspiracją dla wielu dzieł literackich i malarskich, tematem sztuk teatralnych i traktatów politycznych⁷. Jego postać utrwaliła się w polskiej tradycji ludowej oraz pieśniach narodów bałkańskich⁸. Bitwa pod Warną przedstawiana była jako walka stoczona w obronie chrześcijaństwa, króla zaś konsekwentnie ukazywano w roli jeśli nie męczennika, to na pewno bohatera⁹.

Wydarzenia związane z antyturecką wyprawą Jagiellona przez wieki budziły emocje i cieszyły się również sporym zainteresowaniem historyków¹⁰.

⁵ Wyjątek stanowi jedynie tajemnicza wzmianka dotycząca niemoralnego postępowania władcy. Fragment ten tak silnie kontrastuje z pozostałą częścią charakterystyki władcy, że część badaczy przypuszczała, iż mógł pochodzić od jednego z kontynuatorów Długosza. Zob. I. Zarębski: *Gesta Sbignei jako element ewolucji w genezie Annalium Jana Długosza. W: Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*. Red. Z. Kozłowska-Budkowa. Warszawa 1960, s. 295—296; P. Dymmel: *Tradycja rękopiśmienna Roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X—XII*. Warszawa 1992, s. 176—178; U. Borkowska: *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*. Lublin 1983, s. 137—138; M. Koczerska: *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*. St. Żr. 1971, T. 15, s. 118, przyp. 111.

⁶ Wiele podobieństw łączących przekaz *Roczników* z utworem *De rege Wladislao* zdaje się sugerować, że już Kallimach korzystał z dzieła Długosza, dokonując kompilacji niektórych jego fragmentów. Zob. J. Nikodem: *Długosz i Kallimach o koronie węgierskiej Władysława III*. W: *Warna 1444. Rzeczywistość i tradycja*. Red. I. Czamańska, W. Szulc. Poznań 1997, s. 153, 164—165; K. Baczkowski: *Wartość źródłowa prac historyczno-literackich Filipa Kallimacha*. W: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesorowi Jadwidze Krzyżaniakowej*. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz. Poznań 2000, s. 473. W związku z problemem wykorzystania dzieła przez włoskiego humanistę istotne uwagi poczynił Piotr Dymmel. Zauważył też, że tzw. redakcja dworska, pozbawiona krytycznych uwag na temat klęski warneńskiej, była w istocie próbą wyidealizowania wizerunku władcy przedstawionego w *Rocznikach*. Zob. P. Dymmel: *Tradycja rękopiśmienna...*, s. 177—184.

⁷ P. Ivanov: *The Death of Władysław Warneńczyk as Literary Fact: Review of Primary and Secondary Sources*. "Slavic Studies Faculty Publications" 1995, Vol. 9, s. 1—24; A.F. Grabski: *Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce XV w.* „Prace Polonistyczne” 1967, T. 23, s. 26—54; M. Janicki: *Pochówki i pamięć poległych (XIV—XVII w.)*. „Napis” 2001, seria 7, s. 57—77.

⁸ J. Śliżiński: *Legenda wokół postaci Warneńczyka*. „Pamiętnik Słowiański” 1973, T. 23, s. 303 i n.

⁹ J. Tazbir: „*Krzywoprzysięzca Władysław*” w opinii potomnych. Kw. Hist. 1985, T. 3 (92), s. 515; por. J. Krzyżaniakowa: *Poland as Antemurale of Christianitas: The Political and Ideological Foundations of the Idea*. "Polish Western Affairs" 1992, Vol. 33, s. 9—15.

¹⁰ Ostatnie prace dotyczące bitwy pod Warną: E. Potkowski: *Warna 1444*. Warszawa 1990; W. Swoboda: *Warna 1444*. Kraków 1994; *Warna 1444...* Sporo uwagi poświęcono również traktatowi pokojowemu zawartemu w Szegedynie. Wieloletni spór o jego istnienie toczyli O. Halecki i J. Dąbrowski. Zob. J. Dąbrowski: *L'Année 1444*. Cracovie 1952. Wydanie polskie: *Rok 1444. Spór o traktat szegedyński*. Warszawa 1966; O. Halecki: *Nowe uwagi kry-*

Wiele prac historycznych — zwłaszcza tych najwcześniejszych — nosi ślady recepcji poglądów dziejopisa¹¹. W szczególnie sposób tragizm postaci młodego władcy wciągniętego w papieskie plany krucjatowe eksponował Jakub Caro, porównując okoliczności jego śmierci do „głębokomyślnego artystycznego utworu”¹². Natomiast już w XX wieku Oskar Halecki twierdził, że Władysław III i jego towarzysze „ginąc pod Warną sobie i swym narodom zapewnili nieprzemijającą chwałę”¹³. Portret władcy przedstawiony przez Długosza zwięźle skomentowali Michał Bobrzyński i Stanisław Smolka. Badacze podkreślili szczególnie pozytywny stosunek kronikarza do Jagiellona, ich zdaniem wynikający z pozycji politycznej, jaką Zbigniew Oleśnicki uzyskał podczas nieobecności władcy w państwie¹⁴. Jakiś czas temu pochylił się nad tym tematem również Jacek Krochmal. Badacz — jak sam zaznaczył — nie weryfikował wiarygodności przekazu Długosza, prezentował natomiast jego „subiektywny punkt widzenia osoby króla”¹⁵. Podobnie, krótką charakterystykę władcy, opierając się na listach Andrzeja de Palatio i Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, a także na przekazie *Roczników*, przedstawił Wincenty Swoboda¹⁶.

Relację Długosza zwykle uznaje się za podstawowe źródło informacji na temat osoby Władysława Warneńczyka oraz jego panowania w Polsce i na Węgrzech. Wskazuje się przy tym różne argumenty świadczące o wiarygodności tego przekazu, jak chociażby krótką obecność na Węgrzech w 1440 roku, gdy kronikarz towarzyszył Zbigniewowi Oleśnickiemu i uczestniczył w koronacji władcy. Nie wydaje się, aby kanonik krakowski wykazał się szczególną dbałością o przedstawienie rzeczywistego portretu króla. Jak słusznie zauważyła Maria Koczerska, „obraz władcy-rycerza Władysława Warneńczyka pozbawiony jest u Długosza rysów indywidualnych, posiada natomiast wiele cech wspólnych z ideałem świętego, znanym z literatury hagiograficznej”¹⁷. Rów-

tyczne o wyprawie warneńskiej. Kraków 1937; Tenże: *The Crusade of Varna: A Discussion of Controversial Problems*. New York 1943; Tenże: *Spór o Warneńczyka*. „Teki Historyczne” 1958, T. 9, s. 1—19. Kwestia ta została jednak ostatecznie rozstrzygnięta w publikacji D. Kłodziejczyka: *Traktat szegedyński odnaleziony? W: Warną 1444...*, s. 119—129; por. Tenże: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th—18th Century): An Annotated Edition of 'Ahdnames' and Other Documents*. Leiden—Boston 2000, s. 99—109.

¹¹ Ł. Gołębiowski: *Panowanie Władysława III: z uwagami nad stanem kraju i rządem jego za Jagiellonów do 1506 r.* Warszawa 1846; S. Kwiatkowski: *Ostatnie lata Warneńczyka*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1883, T. 11, s. 38—77; A. Prochaska: *Uwagi krytyczne o kłesze warneńskiej*. Kraków 1900.

¹² J. Caro: *Dzieje Polski*. T. 4: 1430—1455. Przeł. S. Mieczysławski. Warszawa 1897.

¹³ J. Dąbrowski: *Rok 1444. Spór o traktat...*, s. 19.

¹⁴ M. Bobrzyński, S. Smolka: *Jan Długosz: życie i stanowisko w piśmiennictwie*. Kraków 1893, s. 174.

¹⁵ J. Krochmal: *Władysław Warneńczyk w świetle Roczników Jana Długosza*. W: *Warna 1444...*, s. 129.

¹⁶ W. Swoboda: *Warna 1444...*, s. 50.

¹⁷ M. Koczerska: *Mentalność Jana Długosza...*, s. 122.

nież Urszula Borkowska stwierdziła, że władca „wystąpił na kartach *Roczników* w efektownym kostiumie krzyżowca”¹⁸. Do tej pory nie przeprowadzono jednak dokładnej analizy źródłowej, zgłębiającej poszczególne elementy narracji składające się na całościowy portret władcy. Słuszne bowiem wydaje się spojrzenie na niego pod kątem wykorzystania pewnych uniwersalnych w średniowieczu zasad konstruowania opowieści.

2. Niniejszy artykuł ma zatem na celu przedstawienie wizerunku Władysława Warneńczyka jako autorskiej kreacji literackiej Jana Długosza. Będąc starała się udowodnić, że kanonik krakowski, tworząc go, sięgnął po głęboko zakorzenione w literaturze europejskiej schematy narracyjne, odwołujące się do tradycji i kultury rycerskiej¹⁹. Kształtując postać młodego króla, przejął z lektur wiele negatywnych wzorów i stereotypów odnoszących się do pogan, aby tym wydatniej podkreślić jego bohaterską postawę podczas walki. Portret władcy, podobnie jak pozostała treść *Roczników*, miał służyć celom politycznym i dydaktycznym. W tym przypadku był patriotyczną odpowiedzią na negatywne opinie przeciwników zasiadania władcy na węgierskim tronie.

W dotychczasowych badaniach słusznie zwrócono uwagę na zależność pomiędzy sposobem przedstawiania wizerunku króla a działalnością propagandową, inspirowaną przez dwór wiedeński Fryderyka III²⁰. Polemikę z zarzutami stawianymi Polsce na arenie europejskiej zaakcentował w tekście Długosza również Sławomir Gawlas, stwierdzając, że tendencja ta jest szczególnie widoczna w sposobie narracji o sprawach husyckich, uzasadnieniu kandydatury jagiellońskiej na Węgrzech, w Czechach czy przy opisach przebiegu wojny trzynastoletniej²¹.

Węgierską elekcję Władysława III odebrano jako zagrożenie dla interesów całego domu Habsburgów²². Otoczenie cesarza rzymskiego, na czele z kancle rzem Kasparem Schlickiem, koronację Jagiellona — z pominięciem dziedzicznego następcy Albrechta II — postrzegało jako akt bezprawia²³. W zakrojonej na szeroką skalę propagandzie uczestniczył przede wszystkim cesarski sekretarz Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, późniejszy papież Pius II. W swojej

¹⁸ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 136.

¹⁹ E.R. Curtius: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Przeł. A. Borowski. Kraków 1997.

²⁰ J. Nikodem: *Długosz i Kallimach...*, s. 151—153; K. Baczkowski: *Zbigniew Oleśnicki wobec II unii polsko-węgierskiej 1440—1444*. W: *Zbigniew Oleśnicki — książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz, 20—21 maja 2005 roku*. Red. F. Kiryk. Kraków 2006, s. 69—70; U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 136.

²¹ S. Gawlas: *Świadomość narodowa Jana Długosza*. St. Żr. 1983, T. 27, s. 60.

²² J. Dąbrowski: *Władysław I Jagiellończyk...*, s. 14—21.

²³ K. Baczkowski: *Stosunek leopoldyńskiej linii Habsburgów do walki o tron węgierski po śmierci Albrechta II*. W: *Tenże: Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*. Kraków 2012, s. 113 i n.; R. Ojrzyński: *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*. Warszawa 2014, s. 68.

obszernej i szeroko propagowanej korespondencji Włoch konsekwentnie odmawiał polskiemu władcy tytułu króla Węgier i stanowczo stał po stronie Władysława Pogrobowca²⁴. Formułował zarzuty przeciwko Polsce i Polakom, wysuwając przy tym różnego rodzaju dowody historyczne²⁵. Równie chętnie posługiwał się plotkami przejmowanymi od wrogów²⁶. Piccolomini twierdził, że Władysław, motywowany chciwością i niezdrową chęcią posiadania kilku królestw, dla bogactwa Węgier zostawił biedną Polskę, chcąc w ten sposób podnieść własne prestiż i sławę²⁷. Negatywnie odnosił się do wypraw tureckich króla, z satysfakcją donosił o niepowodzeniach, wszelkie zaś sukcesy przypisywał Janowi Hunyadyemu²⁸. Śmierć młodego władcy uznał za karę za bezprawne wmieszanie się w sprawy Węgier, rabunek i zrujnowanie tego królestwa²⁹.

W kręgu korespondencyjnym sienneńczyka znajdował się również Zbigniew Oleśnicki³⁰. W grzecznościowych listach obaj, jako zwolennicy stanowiska koncyliarystycznego, wymieniali się spostrzeżeniami dotyczącymi spraw Kościoła. Eneasze komplementował literacki styl biskupa krakowskiego, zachwycał się jego łaciną, porównywał go do wybitnych włoskich humanistów³¹. Nie powstrzymał się jednak przed przedstawieniem mu oskarżeń pod adresem Polski i zmarłego króla. Są one najbardziej widoczne w liście z 13 września 1445 roku, w którym Piccolomini powtórzył niemal wszystkie wspomniane już zarzuty. W porównaniu z pozostałą częścią korespondencji sformułował je jednak w znacznie łagodniejszym tonie³².

Późną wiosną 1451 roku dotarł do Krakowa także kodeks zawierający zbiór korespondencji włoskiego humanisty³³. Mimo że przyszedł papież jeszcze przed jego wysłaniem starał się wprowadzić pewne poprawki maskujące nieprzychylne dla polskiego króla fragmenty, biskup krakowski zapoznał się z kry-

²⁴ I. Zarębski: *Stosunki Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z Polską i Polakami*. Warszawa 1939, s. 9; R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 61, 68.

²⁵ R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 85–86; w sprawie konfrontacji z propagandą habsburską dotarłam do książki: P. Srodecki: *Antemurale Christianitatis: zur Genese der Bollwerksrhetorik im östlichen Mitteleuropa an der Schwelle vom Mittelalter zur Frühen Neuzeit*. Husum 2015. Z uwagi na złożenie publikacji do druku nie została ona jednak uwzględniona w niniejszych rozważaniach.

²⁶ L. Bąkowski: *Książę mazowiecki Aleksander, biskup trydencki*. Prz. Hist. 1913, z. 1 (16), s. 151.

²⁷ R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 83.

²⁸ A.F. Grabski: *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV i XV wieku*. Warszawa 1968, s. 400.

²⁹ R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 84.

³⁰ Zob. J. Smołucha: *Kontakty Zbigniewa Oleśnickiego z Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim*. W: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 205–210.

³¹ I. Zarębski: *Stosunki Eneasza...*, s. 55.

³² Tamże, s. 20–23; R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 84–89.

³³ R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 115.

tyczną treścią listów³⁴. Odpowiedź na stawiane zarzuty powstała 10 września 1453 roku³⁵, podczas pertraktacji dotyczących małżeństwa Kazimierza Jagiellończyka z Elżbietą Habsburżanką, kilka miesięcy po zdobyciu Konstantynopola przez Turków³⁶. U. Borkowska stwierdziła, że fragmenty *Roczników* odnoszące się do panowania Władysława na Węgrzech są zbieżne z treścią wspomnianego listu³⁷. Kanonik krakowski niewątpliwie zapoznał się z korespondencją Piccolominiego, udostępnioną mu przez Oleśnickiego, znał również inne jego dzieła³⁸.

Długosz bezpośrednio nawiązał do antypolskiej postawy przyszłego papieża, wskazując tym samym motywacje i cele przyświecające mu podczas opisywania losów polskiego monarchy. Relacjonując wydarzenia rozgrywane się tuż po sukcesie pierwszej wyprawy tureckiej, w jednym z rozdziałów zwrócił uwagę na krzywdzące opinie, rozpowszechniane przez wrogów i zawistników, umniejszające chwałę wspaniałego zwycięstwa Jagiellona. Zaznaczył przy tym, że nawet człowiek tak wielkiej sławy jak Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, aby zyskać przychylność Niemców, kłamał i obrażał króla wieloma zniewagami³⁹. Podobne, dość bezpośrednie aluzje możemy znaleźć również w opisie potwierdzenia elekcji Władysława na króla Węgier. Kanonik krakowski zapisał wówczas, że owego wyboru gratulowali mu wszyscy Węgrzy, a także Niemcy. Ci — jak zaznaczył — nie znając go ani nawet nigdy go nie spotkawszy, gardzili nim i traktowali nienawistnie. Diametralnie zmieniali jednak swoje stanowisko, mając sposobność kontaktu z władcą. Wówczas — zdaniem dziejopisa — postrzegali go jako młodzieńca „primo etatis vernantem flore, conversacione benignum, gracia, voce et eloquencia balndum et nitidum, in quoslibet eciam hostes infestos humanum et liberalem, mirum in modum [...]”⁴⁰.

³⁴ I. Zarębski: *Stosunek Eneasza...*, s. 57, 74—75.

³⁵ CE, T. 1, Cz. 1, s. 315—320.

³⁶ I. Zarębski: *Stosunek Eneasza...*, s. 57; K. Baczkowski: *Zbigniew Oleśnicki...*, s. 70; R. Ojrzyński: *Obraz Polski...*, s. 115—116; J. Smołucha: *Kontakty Zbigniewa...*, s. 206—207; U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 136.

³⁷ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 136.

³⁸ K. Pieradzka: *Wstęp. W: Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza. T. 2: 1445—1480. Oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, K. Stachowska, pod kier. J. Dąbrowskiego. Wrocław 1965, s. XLVI*; K. Pieradzka: *Studia nad źródłami do XI i XII księgi Annales Jana Długosza, głównie w latach 1411—1480. W: Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, 14—17 września 1958 r. Cz. 1: Referaty. Warszawa 1958, s. 182.*

³⁹ A. XII. 1443, s. 288—289: „Sed et Enaas de Sienis Italus, poeta laureatus, qui ea tempestate apud Fridericum Romanorum regem notarii officio fungebatur, gratitudinem apud Almanos consecuturus, multis probis regem Wladislaum carpsit et quem celotenus effere debuerat, triphorum suorum cumulum et gloriam extenuare laborabat plura affigens et variis suis epistolis inserens, que decus regium et virtutem suam heroicam expilabant”.

⁴⁰ A. XII. 1440, s. 238.

O ile we fragmentach *Roczników* odnoszących się do początków panowania Warneńczyka w Polsce jego postać nie jest eksponowana w jakiś szczególny sposób, o tyle wraz z przybyciem do Krakowa poselstwa węgierskiego w 1440 roku zaczyna stanowić trzon całej narracji. Przedstawiając wydarzenia rozgrywające się na Węgrzech, Długosz starał się podkreślić pełną legitymizację władzy Jagiellona⁴¹. Projekt unii personalnej uznał za wyłącznie węgierską inicjatywę⁴². Sugerował, że elekcja władcy odbyła się ze względu na ogromną determinację węgierskich elit politycznych. Twierdził, że delegacja posłów, „padłszy na kolana lejąc obficie łzy”, prosiła Władysława o przyjęcie ofiarowanego mu tronu⁴³. W wielu miejscach, często uzupełniając właściwe opisy wydarzeń trudnymi do zweryfikowania wątkami, dziejopis podkreślał silną pozycję Warneńczyka na Węgrzech⁴⁴. W tym celu np. dość nieoczekiwanie wplótł pomiędzy relację z wkroczenia władcy do Budy oraz opis późniejszej jego koronacji historię pewnego Węgra, który głośno szydząc z wyboru Władysława, dzięki błyskawicznej reakcji służby biskupa Eger został wraz z koniem, na którym siedział, pochwycony, zabity i poćwiartowany⁴⁵.

Kronikarz usprawiedliwiał pominięcie prawowitego dziedzica, wyjaśniając, dlaczego elekcja małoletniego Władysława Pogrobowca byłaby posunięciem niesłusznym i szkodliwym dla całego państwa. Pod rokiem 1439 zapisał bowiem, że w momencie śmierci Albrecht II pozostawił jedynie dwie córki, płęć dziecka zaś, które miała wkrótce urodzić jego żona Elżbieta, była nieznana. Zdaniem Długosza węgierskie elity polityczne — nawet w przypadku narodzin następcy — nie były skłonne do zaakceptowania sukcesji. Jak stwierdził, powszechnie uważano, że małoletni władca nie może być gwarantem spokoju i bezpieczeństwa wobec nasilającej się ekspansji tureckiej⁴⁶. Polski król okazał się więc najlepszy ze wszystkich branych pod uwagę kandydatów do tronu. *Roczniki* podają bowiem, że nie znaleziono innego, godniejszego pretendenta, który mógłby stawić czoła zagrożeniu i uwolnić Królestwo Węgier od bezbożnych Turków⁴⁷. Warneńczyk nie kwestionował jednak dziedzicznego prawa do sukcesji syna Albrechta II. Kanonik krakowski doniósł, że na wieść o narodzinach męskiego potomka jego otoczenie planowało zmienić podjętą decyzję i zrezygnować z węgierskiego tronu⁴⁸.

⁴¹ Tamże, s. 214, 243—244.

⁴² Tamże, s. 210. O okolicznościach wyboru Władysława III na króla Węgier zob. J. Dąbrowski: *Władysław I Jagiellończyk...*, s. 18—20.

⁴³ A. XII. 1440, s. 213.

⁴⁴ Tamże, s. 231, 264; A. XII. 1443, s. 282.

⁴⁵ A. XII. 1440, s. 229.

⁴⁶ A. XII. 1439, s. 210; A. XII. 1440, s. 237.

⁴⁷ A. XII. 1439, s. 210.

⁴⁸ Tamże: „Que novitas Wladislai regis et consiliariorum Polonie animos, ne Regnum Hungarie susciperet, penitus avertit, tantaque commutatio ex ea novitate in animis regis et conciliariorum incessit, ut omnes rem simpliciter deserendam decernerent”.

Co więcej, Długosz starał się zminimalizować zaangażowanie Władysława III w wojnę domową na Węgrzech. W jego narracji władca przyjął postawę wyraźnie ugodową, wydawał się zaskoczony roszczeniami Elżbiety Luksemburskiej, potępiał wzajemną nienawiść i podziały kraju. Najdosadniej zostało to wyrażone w płomiennym przemówieniu, które — jak podają *Roczniki* — władca miał wygłosić w obecności najważniejszych węgierskich dostojników. Król wyjaśnił w nim, że oczekiwał innego stanu, innego położenia i innych porządków. Czuł się niejako oszukany, gdyż spodziewał się, że Węgrzy, mianując go królem, dokonali jednomyślnego wyboru⁴⁹. Władca za wszelką cenę chciał uniknąć tak haniebnej walki i niechętnie przystąpił do wojny z wdową po Albrechcie II⁵⁰. W jej trakcie nieustannie zabiegał o pokój⁵¹, uwalniał i odbudowywał nawet buntujące się przeciw niemu miasta⁵², był łagodny i litościwy wobec najzagorzalszych przeciwników⁵³. Kronikarz — jakby na zasadzie kontrastu — konsekwentnie przedstawiał natomiast Elżbietę jako stronę inicjującą konflikt⁵⁴. Twierdził, że jej determinacja do osadzenia syna na tronie była tak wielka, iż nie zawahała się dopuścić do zbrodni, planując zamach na życie króla⁵⁵. Określił ją jako nieustępliwą, pyszną i podstępą⁵⁶.

Ambicje Władysława III sprowadził z kolei Długosz jedynie do szlacheckich idei walki w imię chrześcijańskich wartości⁵⁷. Zaznaczył, że perspektywa przyjęcia tronu w obcym państwie nie została przyjęta przez władcę z wielkim entuzjazmem⁵⁸. Podobnie pomysł zawarcia unii z Węgrami nie budził powszechnej aprobaty królewskiego otoczenia⁵⁹. Zdaniem dziejopisa ostatecznie zdecydowano jednak: „[...] ut fides catholica et Regnum Hungarie ab invasione Turcorum posset defendi saciusque concludebant pro defensione Regni Hungarie, quam eo per Turcos occupato, pro Regno Polonie cum Turcis dimicare. Vicit itaque publica utilitas privatam et maioris partitis, ut semper consuevit, sententia valuit”⁶⁰. Nowe możliwości rozszerzenia wpływów ukazane zostały jako kłopotliwe. Z relacji kanonika krakowskiego wynika, że unia personalna z Węgrami nie stwarzała dla Polski żadnych perspektyw. Wręcz przeciwnie, nieobecność władcy wiązała się głównie z wieloma problemami⁶¹. Władysław

⁴⁹ Tamże, s. 236.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ A. XII. 1442, s. 275.

⁵² Tamże, s. 269.

⁵³ A. XII. 1440, s. 234, 240.

⁵⁴ Tamże, s. 229.

⁵⁵ Tamże, s. 240.

⁵⁶ A. XII. 1441, s. 263.

⁵⁷ A. XII. 1443, s. 282.

⁵⁸ A. XII. 1440, s. 212.

⁵⁹ Tamże, s. 212—213.

⁶⁰ Tamże, s. 213.

⁶¹ Tamże, s. 296—297.

zaś jako *prudens rex et sui Polonie fervidus amator* ubolewał nad losami królestwa, zwłaszcza wobec skomplikowanej sytuacji w Wielkim Księstwie Liwskim⁶².

Warneńczyk jako władca chrześcijański przyjął koronę wyłącznie ze względu na spoczywający na nim obowiązek obrony wiary⁶³. Przedsięwzięcie to zostało przedstawione w *Rocznikach* jako element Bożego planu. Kanonik krakowski kreował króla na wybrańca, któremu przypadła misja zapewnienia pokoju, obrony wiary i wytepienia barbarzyńców⁶⁴. Określił go jako potężną tarczę wiary, wyzwoliciela nie tylko Europy, ale w przyszłości także Syrii, jedyną nadzieję chrześcijan w obliczu zawziętości barbarzyńców⁶⁵. Twierdził, że opinię tę podzielało wielu ówczesnych ludzi, którzy bezgranicznie ufali w powodzenie misji władcy⁶⁶.

Również sam Władysław — zdaniem Długosza — zdawał się mieć przeświadczenie o spoczywającej na nim odpowiedzialności za wspólnotę chrześcijańską. Zgodnie z przekazem kronikarza król, mobilizując swe wojsko, miał oznajmić: „Credo in Deum meum, quod Europe populos per manum meam liberabit”⁶⁷. Ujęta w taki sposób idea walki bezpośrednio nawiązuje do zaczerpniętego z tradycji *Nowego Testamentu* motywu *miles Christi* i pozwala przyrzeć się analizowanemu wizerunkowi, właśnie opierając się na średniowiecznej tradycji rycerskiej⁶⁸. Przestrzeganie zasad etosu rycerskiego było bardzo ważnym elementem sylwetki dobrego króla, a dokonywana w taki sposób heroizacja monarchów miała podkreślać szczególną pozycję oraz przyczyniać się do umacniania władzy⁶⁹. W swoją narrację Długosz wprowadził zatem niezwykle wyrazisty obraz bohaterskich dokonań władcy na polu walki. Warneńczyk jako rycerz Chrystusowy był ucieleśnieniem wszelkich cnót rycerskich.

⁶² Tamże, s. 219, 235, 254; A. XII. 1444, s. 291, 296.

⁶³ A. XII. 1440, s. 214: „Wladislaus autem rex brevi oracione ad illos facta, in qua contentum se regno Polonie nativo et nunquam exera regna amibivisse publico sermone deduxit. Sed ne videretur Divine resistere ordinacioni, regnum predictum et honorem Omnipotentis Dei et Eius Genitricis Virginis Marie tociusque celestis hierarchie, pacem et defensam fidelium, barbarorum exterminium non sine lacrimarum imbre acceptat”; s. 235.

⁶⁴ Tamże, s. 235.

⁶⁵ A. XII. 1445, s. 14.

⁶⁶ A. XII. 1443, s. 282.

⁶⁷ Tamże, s. 285.

⁶⁸ Zob. W. Iwańczak: *Miles Christi. Uwagi o religijnych aspektach etosu rycerskiego*. W: *Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu*. Red. K. Bracha, P. Kras. Warszawa 2010, s. 19–30.

⁶⁹ W. Iwańczak: *Wizja monarchy — rycerza idealnego w kulturze czeskiej okresu przedhusyckiego*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 2 (38), s. 1; Tenże: *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim*. Warszawa 1985, s. 56–57; D. Piwowarczyk: *Obyczaj rycerski w Polsce średniowiecznej (XIV–XV wiek)*. Warszawa 2000, s. 206; R. Antonin: *The Ideal Ruler in Medieval Bohemia*. Trans. S.M. Miller. Leiden—Boston 2017.

3. We Francji — kolebce kultury rycerskiej — od XII wieku upowszechniały się powieści dworne, tzw. *romans courtois*, odwołujące się do tradycji *chansons de geste*. Ich rozkwit gatunkowy przyczynił się do wykrystalizowania się etosu średniowiecznego ideału rycerza. Wskazywał sposób życia i postępowania w określonych okolicznościach; był to zbiór norm i zachowań powszechnie akceptowany oraz praktykowany przez członków określonej grupy, charakterystyczny dla niej i wyróżniający ją na tle innych przedstawicieli społeczeństwa. Przynależność do stanu rycerskiego stała się wyznacznikiem wysokiej pozycji społecznej⁷⁰. Etos zaś pełnił przede wszystkim funkcję dystryktywną⁷¹. Rycerstwo i związany z nim specyficzny typ kultury było zjawiskiem uniwersalnym, naśladowanym i upowszechnianym w różnym czasie na terenie całej Europy⁷².

Największy rozkwit obyczajowości rycerskiej w Polsce przypadł na okres panowania Władysława Jagiełły⁷³. Z pewnością możemy jednak mówić o dużo wcześniejszym jej przenikaniu, zwłaszcza na tereny Śląska⁷⁴. Popularne w późnym średniowieczu uczty, pojedynki czy turnieje miały przede wszystkim ludyczny charakter, dodawały splendoru urządzanym na dworze królewskim uroczystościom⁷⁵. Podczas nich polski król występował w specjalnym, zgodnym z rycerskim obyczajem stroju turniejowym⁷⁶. Dariusz Piwowarczyk i Urszula Borkowska podkreślili obecność elementów rycerskich w wychowaniu synów i Władysława Jagiełły, i Kazimierza Jagiellończyka, których precepto-

⁷⁰ M. Bloch: *Spółczesność feudalne*. Przeł. E. Bąkowska. Warszawa 1981, s. 462—471.

⁷¹ Zob. S. Piekarczyk: *Etos rycerski — samookreślenie i wyróżnienie*. (Na marginesie książki Marii Ossowskiej). Kw. Hist. 1975, T. 1 (82), s. 132—140.

⁷² Nie sposób przytoczyć w tym miejscu niezmiernie obszernej polskiej i zagranicznej literatury przedmiotu. Wypada jednak zasygnalizować kilka ogólnych syntez, pomocnych w ujęciu niniejszego problemu: R. Barber: *Rycerze i rycerskość*. Przeł. J. Kozłowski. Warszawa 2000; J. Flori: *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Przeł. E. Trojanowska. Poznań 2003; M. Keen: *Rycerstwo*. Przeł. A. Bugaj. Warszawa 2014.

⁷³ J. Szymczak: *Pojedynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Warszawa 2008, s. 121—122. Por. P. Mrozowski: *Tablica fundacyjna Dobiesława Oleśnickiego w Siennie jako wyraz kultury rycersko-dworskiej*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce” 1983, nr 100 [za 1982], s. 97—105.

⁷⁴ T. Jurek: *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*. Poznań 1996; S.M. Kuczyński: *Turnieje rycerskie w średniowiecznej Polsce*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992, s. 299; B. Brzustowicz: *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*. Warszawa 2003, s. 202—204, 370—371; D. Piwowarczyk: *Obyczaj rycerski...*, s. 14; J. Szymczak: *Pojedynki i harce...*, s. 101—102, 104, 172, 224, 237.

⁷⁵ U. Borkowska: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011, s. 324.

⁷⁶ A. Nadolski: *Uroczysty strój rycerski królów polskich w XIV—XV wieku*. KHKM 1973, z. 2 (21), s. 305—313.

rami byli również ludzie doświadczeni w boju. Dwór królewski zaś — ich zdaniem — stanowił swego rodzaju centrum kształcenia młodzieży szlacheckiej⁷⁷.

Długosz, wychowany w domu, w którym kultywowano legendę bitwy pod Grunwaldem, zachował podziw dla kultury rycerskiej⁷⁸. Zainteresowanie to objawia się w jego twórczości. Zgodnie z tradycją sięgającą początku XVI wieku przypisuje mu się bowiem autorstwo pierwszego polskiego herbarza — *Insigniorum clenodiorum regis et Regni Poloniae descripto*, zawierającego opisy 71 herbów rycerskich, zakończone krótkimi charakterystykami rodów⁷⁹. Do jego spuścizny należy także *Banderia Prutenorum* — ilustrowane zestawienie 54 chorągwi krzyżackich zdobytych pod Grunwaldem.

W Polsce model rycerza krzyżowca nie zyskał szerokiej popularności. Badacze zwracają jednak uwagę, że już w kronice Galla Anonima pojawiły się pewne wpływy ideologii krucjatowej⁸⁰. W tekście Długosza możemy dostrzec kilka takich postaci. Na podstawie *Rocznika Traski* przedstawił autor walczącego w Ziemi Świętej Henryka Sandomierskiego jako dzielnego krzyżowca, kierującego się miłością do Boga⁸¹. Podobne zasady konstrukcji widzimy w portrecie Jaksy z Miechowa. Wzorem postawy rycerskiej był też poległy w walce z Tatarami Spytek z Melsztyna⁸². Przede wszystkim jednak rangę symbolu średniowiecznego rycerza idealnego zyskali w *Rocznikach* Władysław III oraz Zawisza Czarny z Garbowa⁸³. Ich portrety są wzorowane na zachowaniu i czynach bohaterów antycznych, biblijnych i średniowiecznych.

W dziele kanonika krakowskiego młody król zachwyca powierzchownością, wyróżnia się wspaniałymi strojem i wyposażeniem. Asystuje mu orszak równie olśniewających rycerzy i ich prywatnych oddziałów, dumnie prezentujących własne herby, kroczących wspólnie z trębaczami i wystrojoną służbą, zaopatrzonych w piękne, srebrne naczynia i drogocenny sprzęt. Opisując wkroczenie władcy na Węgry, Długosz podkreśla: „Incredibileque dictu est,

⁷⁷ D. Piwowarczyk: *Obyczaj rycerski...*, s. 28; U. Borkowska: *Dynastia Jagiellonów...*, s. 366—367.

⁷⁸ J. Krzyżaniakowa: *Otoczenie intelektualne Jana Długosza*. W: *Jan Długosz w pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24—25 maja 1980)*. Red. F. Kiryk. Olsztyn 1983, s. 35—36.

⁷⁹ O autorstwie *Klejnotów* zob. M. Cetwiński: *Wokół „Klejnotów”*. W: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. J. Hertel, J. Wroniszewski. Toruń 1987, s. 127—148.

⁸⁰ Zob. A.F. Grabski: *Polska wobec idei wypraw krzyżowych na przełomie XI i XII wieku. „Duch krzyżowy” Anonima Galla*. Zap. Hist. 1961, z. 4 (26), s. 37—63; M. Gładysz: *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII i XIII wieku*. Warszawa 2002. Ostatnio D. von Güttner-Sporzyński: *Święte wojny Piastów*. Warszawa 2017.

⁸¹ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 135.

⁸² W. Polak: *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*. Lublin 1999, s. 188.

⁸³ Zob. *Zawisza Czarny — rycerz najślawniejszy i najdzielniejszy*. Red. T. Giergiel. Warszawa 2012.

cum quam splendido orantu Wladislaus rex Polonie cum suis Hungariam est ingressus”⁸⁴. Podobnie opisał też uroczyste wkroczenie Władysława do Budy, gdzie znakomita parada rycerzy budziła powszechny zachwyt zgromadzonego tłumu, zwłaszcza zaś szlachetnie urodzonych dam⁸⁵.

Ukazanej w ten sposób powierzchowności władcy towarzyszą określone cechy charakteru. Aby wzbudzić podziw dla królewskiego majestatu Władysław, dziejopis podkreślił także jego hojność i wspaniałomyślność⁸⁶. Jego zdaniem monarcha chętnie okazywał je nie tylko poddanym niższego i wyższego stanu⁸⁷, ale przede wszystkim świetność swego dworu i królewską szczodrość prezentował przybywającym gościom. Jak podają *Roczniki*, władca serdecznie ugościł uciekającą z Czech cesarzową Barbarę⁸⁸, wylewnie przyjął również przybyłe w 1440 roku poselstwo węgierskie⁸⁹, hospodara mołdawskiego Eliasza wraz ze świtą zaś podjął wystawną ucztą i sowicie obdarował⁹⁰. Hojność cechuje przede wszystkim królewskie rządy Władysława na Węgrzech. Długosz podaje bowiem, że była ona tak wielka, że przyczyniła się do wyczerpania skarbcza królewskiego⁹¹. O ile jednak szczodrość władcy związana z elementami ceremoniału dworskiego zyskała uznanie kanonika krakowskiego, o tyle przesadna gotowość króla do rozdawania dóbr w Polsce została poddana najsurowszej ocenie⁹².

Królewską hojność Władysława uzupełnia też obraz monarchy wielkodusznego, życzliwego i łagodnego wobec wrogów, potrafiącego wybaczać nawet najcięższe przewinienia. Władca, przetrzymując w więzieniu jako jeńca komesa Cylii Ulryka, nie pozwolił, aby zakuto go w żelazne kajdany, ale kazał

⁸⁴ A. XII. 1440, s. 225.

⁸⁵ Tamże, s. 231: „Rex autem descendens de equo, adoratis sanctorum ossibus et populo dextera data, equo resumpto cum nobili et inclita pompa Budam ingreditur. Quo portam civitatis ingrediente, milites et nobiles Polonie et Hungarie, quos pro apprehendenda possessione civitatis Budensis transmiserat, armis induti et in tres trumas divisi, pedestres occurrunt. In una erant milites et nobiles prestanciores, in altera eorum familiares galeati cum balistis, in tertia pueri eciam galeati portantes scuta et lances. [...] Turba civitatis ubique per plateas et fenestras, ut vultum et faciem regis ac tam illustrissimi principis pompamque militum suorum videret, effusa, matrone virginesque ingenue ad ingresum regis ex fenestris tectisque catervatim pendebant”.

⁸⁶ R. Piwowarczyk: *Obyczaj rycerski...*, s. 218; por. M. Mauss: *Szkic o darze. Formy i podstawa wymiany w społecznościach archaicznych*. W: Tenże: *Socjologia i antropologia*. Przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki. Warszawa 2001, s. 196—216.

⁸⁷ A. XI. 1434, s. 212.

⁸⁸ A. XII. 1438, s. 190.

⁸⁹ A. XII. 1440, s. 212.

⁹⁰ Tamże, s. 169.

⁹¹ A. XII. 1443, s. 283: „Erarium regium nullum erat, liberalitate enim adeo prodigia in universas usus est, ut plus erogaret quam sibi retinaret”.

⁹² Tamże, s. 312. Por. M. Sepiał: *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława IV Warneńczyka na Węgrzech (1440—1444)*. W: ZNUJ. *Prace historyczne*, z. 125. Kraków 1998, s. 35—49.

traktować go z odpowiednim szacunkiem⁹³. Podobną szlachetnością wykazał się także w stosunku do Elżbiety Luksemburskiej. *Roczniki* informują, że na wieść o planowanym spisku na jego życie monarcha odesłał posłańca przynoszącego tę informację bez żadnego wynagrodzenia, nie śmiał bowiem plamić czci królowej i podejrzewać jej o tego rodzaju intrygi⁹⁴. Kanonik krakowski przyznał również, że w trakcie wypraw wojennych powszechnie doświadczonego łagodności i serdeczności Władysława. Jego zdaniem monarcha gromił wszelkie przejawy okrucieństwa i próbował zapobiec spustoszeniu, którego dokonywały przemarsze wojsk chrześcijańskich, twierdząc, że tak nieludzkie zachowanie wnet ściągnie na winnych Bożą karę⁹⁵.

Władca jednak przede wszystkim dużą wagę przywiązywał do dbałości o nieposzlakowaną opinię. Nieustannie troszczył się o swój honor, jeden z najważniejszych wyznaczników stanu rycerskiego⁹⁶. Według Długosza król był zawsze bezwzględnie wierny podjętym zobowiązaniom, do kwestii przysięgi podchodził w sposób bezkompromisowy. Kanonik krakowski opisał królewską interwencję na rzecz Władysława Garaia, który mimo posiadania królewskiego dokumentu bezpieczeństwa został uwięziony przez Węgrów. Oburzony władca miał wówczas oświadczyć, że prędzej zrezygnuje z tronu, niż pozwoli narazić na zniewagę swój honor⁹⁷. W podobny sposób w *Rocznikach* wspomina się zaangażowanie Władysława w pomoc dla Jana Giskry, uciekającego z Budy przed zwolennikami polskiego władcy, którzy wbrew danej przez króla gwarancji bezpieczeństwa chcieli go zabić⁹⁸.

Nie zawsze jednak honor stanowił wyznacznik postępowania króla. Długosz krytycznie odniósł się do zerwania przez Władysława III rozejmu szegedyńskiego, wskazując, że stało się to przyczyną jego klęski i śmierci. Przychylił się tym samym do opinii, że również przysięgi składane niewiernym mają moc wiążącą, a ich złamanie zaś podobnie jak w innych przypadkach ściąga na wiarołomnych Bożą karę⁹⁹. Główną odpowiedzialnością za złamanie traktatu obarczył jednak

⁹³ A. XII. 1440, s. 234: „E vestigio itaque antequam congregatio esset dissipata, tam apud prelatos et barones quam apud comunitatem Hungarorum egit, ut pro honore promissorum et literarum regaliū solvatur Ladislaus banus e captivitate, sacius existimans Regno Hungarie quam honore spoliari. Et nisi relaxetur prefatus Ladislaus, declarat se Wladislaus rex nec coronacionem Regni Hungarie velle suscipere nec ad aliqua publica negocia disponenda vacare, sed in Polonia Regnum celerius reverti, multipliciter dolens in primiciis adventus sui in suo honore et fide temeratum”.

⁹⁴ Tamże, s. 240.

⁹⁵ A. XII. 1444, s. 315.

⁹⁶ M. Ossowska: *Rycerz w średniowieczu*. W: Taż: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1973, s. 91–127.

⁹⁷ A. XII. 1440, s. 239.

⁹⁸ A. XII. 1444, s. 296.

⁹⁹ L. Winowski: *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*. „Prawo Kanoniczne” 1961, nr 1—4 (4), s. 635; U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 138.

kronikarz przede wszystkim kardynała Cesariniego oraz dziekana krakowskiego Mikołaja Lasockiego¹⁰⁰. Twierdził, że władcę zgubiły ich rady i złudne obietnice. Król z kolei nawet wobec papieskiego unieważnienia rozejmu cierpiał z powodu plamy na swoim honorze i grzechu, jakiego się dopuścił¹⁰¹. Prawdziwą próbą honoru stały się dla Jagiellona przede wszystkim ostatnie chwile jego życia.

Autor *Roczników* bardzo sugestywnie podkreślił, że polski król jako jedyny z licznych władców europejskich zdolny był do wielkich poświęceń¹⁰². Pozbawiony wszelkiej pomocy z zewnątrz i samotnie walczący w imieniu całej Europy Władysław był — zdaniem Długosza — wspaniałym dowódcą i najdzielniejszym spośród rycerzy¹⁰³. Dbał o swoje wojska, był dla nich przykładem odwagi i waleczności, jego postać siała strach i popłoch wśród wrogów. Kierując pierwszą wyprawą w 1443 roku, wkraczał do kolejnych miast, oblegał je, zdobywał i dawał żołnierzom na łup, w końcu zaś palił i obracał w popiół¹⁰⁴. Pod jego dowództwem wszędzie padały trupy zabitych, plamiąc krwią ziemię¹⁰⁵.

Osobiste uczestnictwo oraz dzielna postawa na polu walki przez całe średniowiecze były cechami wyróżniającymi dobrego władcę. W ten sam sposób poczynania Jagiellona w boju starał się przedstawić również kanonik krakowski, pisząc: „In omnibus autem dimicationibus et praeliis in prefata expedicione virtus quantum regis enituit. Nulli rei periculose aut difficili in bello et extra seipsum negavit, quibus artibus et vulgi sibi et nobilium animos conciliaverat”¹⁰⁶. Długosz wymienił wprawdzie Jana Hunyadyego — rzeczywistego architekta wszystkich zwycięstw — jako dowódcę wyprawy¹⁰⁷, jego postać ginie jednak w tle opisu dokonań Władysława¹⁰⁸. Zdaniem dziejopisa podczas kampanii wojennej monarcha wykazał się nie tylko niezwykłym męstwem, lecz także zawziętością przeciwko wrogom. *Roczniki* opisują bowiem, jak w Wigilię Bożego Narodzenia król uparcie prowadził całodniowy,

¹⁰⁰ A. XII. 1444, s. 305, 312.

¹⁰¹ Tamże, s. 311.

¹⁰² A. XII. 1443, s. 286—287: „Fertur crebro quidam miles Almanus, qui in exercitu prefato devocionis causa habens notabilem familiarum et servitorum catervam militabat, tolerancia laborum et famis et incredibili animositate Wladislai regis perspecta, reges et principes orbis publico carpsisse sermone, quod comessacionibus, crapulis, luxurie, pompe et avaricie deditit, falsum regum nomen occuparent; alios reges et principes purpura et satellitibus ac iactacione capitis occupatos esse, solum Wladislaum armis et virtute existere, qui adolescentiam suam vigilando, laborando, esuriendo, preliando pro defensione fidei et catholicorum convertendo, dignissime rex vocaretur”.

¹⁰³ Tamże, s. 283—284.

¹⁰⁴ Tamże, s. 284.

¹⁰⁵ Tamże, s. 285.

¹⁰⁶ Tamże, s. 286.

¹⁰⁷ Tamże, s. 284.

¹⁰⁸ E. Potkowski: *Warna 1444...*, s. 142.

wyczerpujący pościg za oddziałami barbarzyńców¹⁰⁹. Powracającego z wypraw monarchę, witanego przez tłumy poddanych, kronikarz nazywał sławnym i pożądanym zwycięzcą¹¹⁰. Podkreślał, że wspaniałej wiktorii gratulowali Władysławowi niemal wszyscy królowie i książęta chrześcijańscy, na dowód czego przytoczył *in extenso* list nadesłany mu przez księcia Mediolanu¹¹¹.

Jeszcze wydatniej wszystkie te cechy wyeksponował Długosz, opisując drugą kampanię wojenną przeciw Turcji. Według *Roczników* król zdobywał wówczas kolejne miasta, które poddawały mu się bez walki, gdyż tak olbrzymia była sława jego imienia: „Tanta siquidem fuit regis auctoritas, ut nomen eius illis in partibus tamquam mortalis cuiusdam dei sua pro clemantia veneraretur, magnanimitate velut Alexander aut Cesar alter ubique timeretur”¹¹². Porównywanie władców do bohaterów antycznych było cechą charakterystyczną wielu średniowiecznych portretów. Szczególną popularnością cieszyli się ci dwaj starożytni zdobywcy, zwłaszcza zaś Aleksander Wielki, uchodzący za wzór krzyżowca, wyzwoliciela Ziemi Świętej¹¹³. Wojciech Iwańczak wskazał, że również w źródłach czeskich władców heroizowano, porównując do macedońskiego króla, ponieważ takie zestawienie w pełni oddawało ich rycerskie walory¹¹⁴. Do tradycji rycerskiej nawiązuje także chorągiew, pod którą Władysław Warneńczyk walczył podczas ostatecznej potyczki¹¹⁵. Długosz podkreślił bowiem, że władca sprawował bezpośrednią opiekę nad chorągwią św. Jerzego — patrona wspomagającego rycerzy podczas walki¹¹⁶.

Kulminacyjnym momentem zwycięskiego marszu wojsk chrześcijańskich była bitwa pod Warną, stoczona 10 listopada 1444 roku. Długosz zamieścił w *Rocznikach* bardzo obszerny i pełen trudnych do weryfikacji szczegółów opis starcia. Przedstawiając przygotowania wojska do walki, dziejopis zwrócił uwagę na zły stan zdrowia władcy¹¹⁷. Podkreślił jednak, że nawet tak poważna niedyspozycja nie osłabiła jego determinacji i zapału do walki. W dramatycznej sytuacji, gdy szala zwycięstwa zaczęła przechylać się na stronę wroga, Władysław, ponownie porównany do Cezara, odepchnął wroga i zmusił go do rozproszenia, czym — jak stwierdził autor — dał przykład

¹⁰⁹ A. XII. 1443, s. 285.

¹¹⁰ Tamże, s. 287.

¹¹¹ A. XII. 1444, s. 291—294; zob. A.F. Grabski: *Polska w opiniach...*, s. 387—402.

¹¹² A. XII. 1444, s. 318.

¹¹³ Zob. G. Cary: *The Medieval Alexander*. Cambridge 1956.

¹¹⁴ W. Iwańczak: *Wizja monarchy...*, s. 15—16; Tenże: *Tropem rycerskiej przygody...*, s. 80, 85—86. Por. M. Mitelski: *Wyobrażenie Aleksandra Wielkiego w śląskim rękopisie „Die Blume des Sachsenspiegels” z 1397 r.* „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce” 1983, nr 100 [za 1982], s. 92—93.

¹¹⁵ A. XII. 1444, s. 320.

¹¹⁶ W. Iwańczak: *Miles Christi...*, s. 28.

¹¹⁷ A. XII. 1444, s. 319: „Sed mala quedam valetudo regis rebus instruendis non mediocriter obfuit, nam cum in sinistro pede rex ipse apostemate quodam paulisper egrotaret”.

zarówno dowodzącemu Hunyadyemu, jak i całemu wojsku¹¹⁸. Heroicznej postawie króla towarzyszy również barwny i dynamiczny opis walki. Kanonik krakowski przedstawił tło bitwy jako niebo usiane strzałami, które niczym grad spadały na królewskie oddziały, oraz towarzyszący temu przeraźliwy ryk koni¹¹⁹.

Tym większe wrażenie wywoływały wobec tego spektakularne wyczyny króla, który według relacji *Roczników* był najdzielniejszym uczestnikiem bitwy, siał strach i spustoszenie: „In quatuor millibus passum rex invictissimus Teucros insequens, tantam in eis cedem stragemque comisit, ut incredibile sit audientibus et his, qui coram viderunt, mirandum stupendumque, quod in tali principe tales vires essent et tanta vivacitas”¹²⁰. Motyw władcy rozstrzygającego o losach bitwy, siejącego wokół śmierć podobnie jak inne przywoływane tu przykłady stanowił pewną uniwersalną koncepcję i pojawiał się w tekstach wielu średniowiecznych autorów¹²¹. Także Długosz z oczywistą przesadą donosi o tysiącach Turków poległych w miejscu, gdzie walczył król, a pole na przestrzeni czterech do pięciu tysięcy kroków było usłane ich trupami¹²². Największym poświęceniem władcy okazała się jednak jego heroiczna śmierć na polu walki.

Kanonik krakowski podkreślał, że poświęcenie życia w walce z poganami jest rzeczą najchwalebniejszą, najwspanialszym rodzajem śmierci. Taka ofiara zapewniała rycerzom wieczną chwałę, co stwierdził, opiewając męstwo i śmierć Zawiszy Czarnego¹²³. Honor — zdaniem Długosza — wymuszał na rycerzu uczciwą i bohaterską walkę do końca. Największą hańbą okrywała ucieczka z pola walki, oskarżenie o tchórzostwo było najpoważniejszą obelgą. Jak napisał Richard Barber, dla średniowiecznego rycerza wystarczająco honorowe było samo przystąpienie do walki, a nawet rzucenie wyzwania, porażkę czy zwycięstwo traktowano pomimo wszystko jako rzecz drugorzędną¹²⁴. Jean Flori podkreślał zaś, że średniowieczni pisarze oczekiwali, iż rycerze „wykazując się męstwem mają zasłużyć na pochwały, uniknąć wstydu, a zwłaszcza oskarżenia o tchórzostwo”¹²⁵. O chwale decydowała zatem nie wygrana, ale sposób, w jaki rycerz walczył. Ci, którzy polegli w bitwie, przede wszystkim walcząc z niewiernymi, wchodzili do nieba jako męczennicy. Szczególnie predestynowani do tej roli byli władcy.

¹¹⁸ Tamże, s. 321.

¹¹⁹ Tamże, s. 322.

¹²⁰ Tamże, s. 321.

¹²¹ W. Iwańczak: *Wizja monarchy...*, s. 10.

¹²² A. XII. 1444, s. 321.

¹²³ A. XII. 1428, s. 236: „Cuius virtuti in maiorem, ut arbitror, fulgorem, celebritatem efferende occasione fortuna prestitit, ut tali morte occisus enitesceret quam interiret, cui vivere fuit miserum, mori beatum”.

¹²⁴ R. Barber: *Rycerze i rycerskość...*, s. 220.

¹²⁵ J. Flori: *Rycerze i rycerstwo...*, s. 228.

Zgodnie z przekazem *Roczników Władysława*, mimo że miał możliwość odwrotu, dobrowolnie pozostał na polu walki. Ostrymi słowami zganił postawę ratującego się ucieczką Hunyadyego, a przysłanych przez niego posłów pogardliwie odesłał¹²⁶. Pozostał na placu boju z najwierniejszymi oddziałami, otoczony przez wrogów, wytrwał do końca wierny ideałom rycerskim. Poniósł chwalebłą śmierć, która stała się ogromnym i bolesnym uszczerbkiem dla chrześcijaństwa i Królestwa Polskiego¹²⁷. Jego godna podziwu postawa — zdaniem kanonika krakowskiego — przyczyniła się też do ocalenia większości rozpierchniętych wojsk chrześcijańskich, ponieważ Turcy zostali na tyle osłabieni, że nie byli w stanie zorganizować długiego pościgu¹²⁸. Pomimo poniesionej klęski i śmierci króla Długosz zwycięstwo przypisywał Jagiellonowi, który dokonując więcej, niż było możliwe, przewyższył wrogów prawdziwym męstwem. Swoje rozważania zaś podsumował kronikarz następującymi słowami: „[...] nulla tamen quam Pannonica clade insignior, postquam victus et victor diversa loca sortiti sunt. Victus enim Wladislaus Polonorum et Hungarorum rex consociatus est angelis, victor Turcus perpetuis addictus est suppliciis”¹²⁹.

Obszerny fragment dotyczący ostatnich chwil życia Władysława łądząco przypomina opis bohaterskiej śmierci innego słynnego rycerza¹³⁰. Zawisza Czarny z Garbowa, zabity wskutek sprzeczki dwóch Turków, podobnie jak król wzbudzał swą powierzchownością powszechny podziw. Mając możliwość ucieczki, wybrał bohaterską śmierć. Walczył do końca przy wsparciu niewielkich oddziałów, w końcu zaś zginął z rąk barbarzyńców. W obydwu przypadkach zewnętrzna charakterystyka, opis dokonań na polu walki oraz heroiczna śmierć zostały przedstawione w sposób modelowy i posiadają przede wszystkim cechy kreacji literackiej, odwołującej się do wypracowanych w europejskiej tradycji schematów narracyjnych.

4. Na zasadzie kontrastu podobną rolę odgrywa w narracji Długosza także wizerunek Turków jako przeciwników w walce. Obraz barbarzyńców pełnił bowiem w średniowiecznej literaturze istotne funkcje społeczne i mentalne. Przede wszystkim jednak jako negatywny wzorzec pomagał utrwalić ideał średniowiecznego rycerza. Zgodnie z tym ówczesny świat dzielił się dwubiegunowo, obejmując z jednej strony obszary zdominowane przez chrześcijaństwo (*chri-*

¹²⁶ A. XII. 1444, s. 323—324: „[...] negat sibi et sanguini suo fugam competere malleque se in ea pugna cadere quam contra maiorum suorum dignitatem pedem, referre [...] pro comperto habens quantacumque annorum accessione labem presentis fuge non posse detergi; nec esse honestatis regie et vincere velle et fugere, et quamvis certum discrimen adesse videat, mansurum potius et gloriosam appetiturum mortem, quam militibus suis proditis in trupem fugam dilapsurum”. Skądinąd wiadomo, że Jan Hunyady pozostał na polu bitwy i kontynuował walkę po śmierci władcy.

¹²⁷ Tamże, s. 324.

¹²⁸ Tamże, s. 327.

¹²⁹ Tamże, s. 330.

¹³⁰ A. XI. 1428, s. 235—236.

stianitas), z drugiej zaś — tereny zamieszkałe przez pogan (*barbaricum*)¹³¹. Dla społeczeństw dawnego Cesarstwa Rzymskiego chrześcijaństwo stało się silnym elementem konsolidującym i identyfikacyjnym¹³². Wyobrażenia na temat świata barbarzyńskiego kształtowały się w kulturze europejskiej już od starożytności. Jak stwierdził Robert Urbański, „wchłaniały one elementy tradycji antycznej, wschodniej i barbarzyńskiej, niechrześcijańskiej i chrześcijańskiej, używając znanych od wieków narzędzi, często odnosząc się do symboliki biblijnej”¹³³. Barbarzyńskie inwazje w europejskiej tradycji przypominają apokaliptyczne opisy biblijne, koczownicze ludy zaś ukazywane były jako piekielni wysłannicy szatana¹³⁴. Przypisywane im cechy przez całe niemal średniowiecze sprowadzały się do pewnego stałego katalogu i prezentowały stereotypowe podejście do obcych kręgów kulturowych.

W czasach Długosza istniały dwa stanowiska odnoszące się do świata pogan, sprowadzające się do chrystianizacji poprzez misje ewangelizacyjne lub też bezwzględne zwalczania zgodnie z duchem wypraw krzyżowych¹³⁵. Średniowieczny ruch krucjatowy, rozwinięty w związku z licznymi ekspedycjami do Ziemi Świętej, określił walkę zbrojną jako najskuteczniejsze źródło szerzenia chrześcijaństwa, swego rodzaju walkę dobra ze złem na ziemi¹³⁶. Szczególne miejsce w tej misji zajmowały tereny bezpośrednio sąsiadujące z niewiernymi — bastiony chrześcijaństwa. Zamieszkującym je rycerzom udział w walce w obronie wiary zapewniał zbawienie¹³⁷. W późnym średniowieczu model krucjatowy nieco stracił swój pierwotny charakter, nie uległ jednak całkowitej dezaktualizacji. Został przekształcony w powszechne wezwanie do obrony państw chrześcijańskich¹³⁸. Polityczne i geograficzne uwarunkowania sprawiły, że kwestia ta zaczęła w bezpośredni sposób dotyczyć również Polski¹³⁹.

Z uwagi na sytuację międzynarodową w XV wieku Turcy osmańscy przejęli w narracji Długosza wszystkie cechy, które przypisywał on wcześ-

¹³¹ W. Polak: *Aprobata i spór...*, s. 164—165.

¹³² J. Le Goff: *Kultura średniowiecznej Europy*. Przeł. H. Szumańska-Grossowa. Warszawa 1994, s. 147.

¹³³ R. Urbański: *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*. Warszawa 2007, s. 15.

¹³⁴ Tamże, s. 21.

¹³⁵ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 123.

¹³⁶ W. Polak: *Aprobata i spór...*, s. 176.

¹³⁷ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 128.

¹³⁸ S. Runciman: *Dzieje wypraw krzyżowych*. T. 3: *Królestwo Akki i późniejsze krucjaty*. Przeł. J. Szwakopf. Warszawa 1997, s. 395—433.

¹³⁹ Zob. J. Garbaciak: *Problem turecki w polityce państw europejskich na przełomie XV—XVI wieku*. W: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14—17 września 1958. Referaty i dyskusja*. Cz. 3: *Historia Polski od połowy XV do połowy XVIII wieku*. Red. K. Lep-szy. Warszawa 1960, s. 35—56.

niej innym barbarzyńcom¹⁴⁰. U. Borkowska pokazała, że wszystkie ludy niechrześcijańskie mają w *Rocznikach* silne konotacje negatywne i opisywane są za pomocą antytez odpowiadających dychotomii średniowiecznego świata¹⁴¹. Barbarzyńcy byli więc okrutni, pyszni, przebiegli i chytry, w walce pomagały im nadprzyrodzone żywioły, ich najazdy stanowiły zaś karę za grzechy i bicz boży dla chrześcijan. W *Rocznikach* przeważa pogardliwy stosunek do Turków. Kanonik krakowski wywodzi ich pochodzenie od Scytów — jednego z największych postrachów średniowiecznej Europy — nazywa plemieniem plugawym i haniebnym, trudzącym się wszelkim nierządem¹⁴².

We fragmentach odnoszących się do wypraw Władysława Długosza szczególnie podkreśla obcość cywilizacyjną wrogów, którzy jako lud prymitywny niszczyli kulturalny dorobek Europy¹⁴³. Z ich wizerunkiem wiążą się jednak przede wszystkim okrucieństwo, gwałty i rabunki, co najdosadniej zostało przedstawione w opisie zdobycia Konstantynopola, gdzie bestialstwo wobec ludzi łączyło się ze świętokradztwem¹⁴⁴. Szczególnym przejawem barbarzyństwa było także uprowadzanie ludności chrześcijańskiej do niewoli, którą kanonik krakowski określał jako okrutną, godną pożałowania karę, straszniejszą niż śmierć¹⁴⁵. Bardzo przejmująco opisał Długosz heroiczną postawę młodzieńców pojmanych po bitwie pod Warną, którzy zawiązali spisek na życie sułtana i w wyniku jego niepowodzenia ponieśli — jego zdaniem — chwalebną i godną pamięci śmierć¹⁴⁶.

Do wizerunku władcy najbardziej odnoszą się jednak opisy walki, gdzie wspaniała postawa króla skonfrontowana została z barbarzyńskimi zwyczajami. Całkowicie pozbawieni cech rycerskich Turcy walczyli w sposób niehonorowy, ciągle unikając bezpośredniego starcia w bitwie. Większość ich ataków — zdaniem Długosza — następowała z zaskoczenia, aby przy nierównych szansach, w dogodnym czasie i miejscu zyskać przewagę, której nie mogli osiągnąć ze względu na brak odwagi¹⁴⁷. W średniowieczu za wzór uchodziło natomiast skłonienie wroga do stosowania honorowych metod, jak bowiem napisał Johan Huizinga: „[...] walczone bez żadnych podstęp-

¹⁴⁰ O wizerunku Turków w dziele Długosza zob. P. Trafiłowski: *Imago Turci. Studium z dziejów komunikacji społecznej w dawnej Polsce (1453—1472)*. Lublin 2013.

¹⁴¹ U. Borkowska: *Treści ideowe...*, s. 125.

¹⁴² A. XII. 1453, s. 169.

¹⁴³ A. XII. 1444, s. 315: „Dimisso igitur a sinistris amne Danubio, per fertilem Thracie provinciam exinde iter assumptum est, ubi plurima priscorum imperatorum ac ducum Romanorum sumptuosa insigniaque edificia ac marmorea monumenta Grecis ac Latinis literis inscripta comperta sunt, arcus insuper et excelsas columnas, que pro maiori parte tum vetustate tum Turcorum malignitate corruerunt”.

¹⁴⁴ A. XII. 1453, s. 167.

¹⁴⁵ A. XII. 1438, s. 188; A. XII. 1440, s. 250; A. XII. 1442, s. 280.

¹⁴⁶ A. XII. 1444, s. 331.

¹⁴⁷ A. XII. 1443, s. 284.

pów, aby tym samym dla zyskania większej sławy utrudnić sobie odniesienie zwycięstwa¹⁴⁸.

Również podczas otwartej walki barbarzyńcy nie wykazywali w relacji kronikarza jakichś szczególnych przejawów męstwa. Na polu bitwy zachowywali się dziko i bezładnie, ich walka była chaotyczna, wręcz instynktowna, przypominali dzikie zwierzęta¹⁴⁹. Często wpadali w panikę, byli tchórzliwi, w przeciwieństwie do heroicznej postawy polskiego króla, notorycznie ratowali się ucieczką¹⁵⁰. W nierównej walce wspierały pogan także czczone przez nich żywioły. Długosz donosi bowiem, że w trakcie starcia pod Warną pogoda początkowo sprzyjała walce. Niespodziewanie zerwały się jednak gwałtowny wiatr i burza, wskutek czego wszystkie chorągwie wojsk chrześcijańskich zostały doszczętnie połamane. Ocalała jedynie chorągiew św. Jerzego, nad którą pieczę osobiście sprawował król Władysław¹⁵¹.

Turcy swe zwycięstwo odnieśli, przede wszystkim uciekając się do nieuczciwych, a nawet niecywilizowanych zasad. Najdosadniej zostało to przedstawione w opisie bitwy warneńskiej. Długosz podkreślił, że barbarzyńcy sprowadzali na pole walki wiele kobiet, aby tym sposobem zwielokrotnić swą liczbę i wzbudzać większą grozę. Według jego relacji wykorzystywali też objucone wielbłądy, które siały popłoch swą monstrualną posturą i pustoszyły wszystko na swojej drodze. Natomiast w celu spowolnienia pościgu wojsk chrześcijańskich Turcy chytrze rzucali pod stopy rycerzy złote i srebrne monety¹⁵². Za każdym razem dziejopis sygnalizował też mnogość wojsk wroga. Przeważnie osiągały one gigantyczne, wręcz absurdalne rozmiary, co stanowiło ich jedyny, a w efekcie rozstrzygający atut¹⁵³.

Na takim tle dostojność postaci Władysława została jeszcze wydatniej przedstawiona. Jak dowiadujemy się z *Roczników*, jego królewski majestat i wspaniałość dworu węgierskiego wprawiły w osłupienie posła przybywającego od sułtana Murada II¹⁵⁴. Charyzma władcy oddziaływała również na wroga podczas walki. Długosz podaje bowiem, że Turcy, dowiedziawszy się o jego

¹⁴⁸ J. Huizinga: *Jesień średniowiecza*. Przeł. T. Brzostowski. Warszawa 1961, s. 127.

¹⁴⁹ A. XII. 1443, s. 285; A. XII. 1444, s. 316.

¹⁵⁰ A. XII. 1443, s. 285; A. XII. 1444, s. 315.

¹⁵¹ A. XII. 1444, s. 320: „Et quam aer erat serenus mareque tranquillum, tanta tamen venti tempestas et procella ab occidente suborta est, ut omnia fere signia regia, vexillo dumtaxat Sancti Georgii, quod sub cura solius regis erat, excepto, ad hastas usque confracta sunt et lacerata, ut non Superi tantummodo sed et elementa barbarice victoriae adniterentur”.

¹⁵² Tamże, s. 321—322.

¹⁵³ Tamże, s. 321, 330.

¹⁵⁴ A. XII. 1442, s. 278: „Data igitur nuncio cesaris Turcorum audientia, Wladislaus rex habens in latere Iulianum cardinalem legatum praelatosque et barones utriusque regni, in magnifica maiestate consedit, adeo ut nuncius cesaris Turcorum obstupesceret et similem maiestatis faciem nunquam se assereret vidisse”.

obecności, wpadali w ogromny popłoch. Część natychmiast uciekała, pozostali zaś padali na ziemię i jakby w jednej chwili ginęli porażeni strachem¹⁵⁵. Władysław wzbudzał lęk nawet w sułtanie, który z przerażenia ukrył się w swoim obozie¹⁵⁶.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy stwierdzić, że związek zaprezentowanych fragmentów *Roczników* z prawdziwym wizerunkiem władcy jest wątpliwy, dzieło w przeważającym stopniu posiada bowiem cechy kreacji literackiej. Brak w nim przesłanek, aby móc wyciągnąć głębsze wnioski na temat rzeczywistego charakteru Władysława. Wydaje się raczej, że jest to taki obraz króla, jaki Długosz chciałby upowszechnić w całej chrześcijańskiej Europie. Kanonik krakowski nie zdecydował się na bezpośrednią polemikę z opiniami Eneasza Sylwiusza Piccolominiego. Poprzez przemyślaną konstrukcję swojej narracji starał się natomiast obalić argumenty przeciwnika. Odwołał się przede wszystkim do popularnych w Europie schematów narracyjnych. Pomędzy pochwały rycerskich dokonań władcy, przeciwstawionego brutalnym barbarzyńcom, zręcznie wplótł informacje podważające słuszność opinii wyrażanych przez dwór wiedeński. Skonstruowany w ten sposób obraz przez wieki umacniał pogląd, że Polacy stoją u wrót chrześcijańskiej Europy, broniąc jej przed zalewem pogaństwa. Natomiast Władysław III Jagiellończyk jako ostatni krzyżowiec przetrwał w kreacji kanonika krakowskiego w zasadzie aż po dziś dzień.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Codex epistolaris seculi decimi quinti 1384—1492*. T. 1. Cz. 1. Red. A. Sokołowski, J. Szuj-ski. Kraków 1876.
- Ioannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*. Ed. J. Dąbrowski et alii multi. Lib. 11—12. Varsoviae 2001—2003.

¹⁵⁵ A. XII. 1444, s. 321.

¹⁵⁶ A. XII. 1443, s. 285.

- Antonin R.: *The Ideal Ruler in Medieval Bohemia*. Trans. S.M. Miller. Leiden—Boston 2017.
- Baczkowski K.: *Stosunek leopoldyńskiej linii Habsburgów do walki o tron węgierski po śmierci Albrechta II*. W: K. Baczkowski: *Polska i jej sąsiedzi za Jagiellonów*. Kraków 2012.
- Baczkowski K.: *Wartość źródłowa prac historyczno-literackich Filipa Kallimacha*. W: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*. Red. J. Strzelczyk, J. Dobosz. Poznań 2000.
- Baczkowski K.: *Zbigniew Oleśnicki wobec II unii polsko-węgierskiej 1440—1444*. W: *Zbigniew Oleśnicki — książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz, 20—21 maja 2005 roku*. Red. F. Kiryk. Kraków 2006.
- Barber R.: *Rycerze i rycerskość*. Przeł. J. Kozłowski. Warszawa 2000.
- Bąkowski L.: *Książę mazowiecki Aleksander, biskup trydencki*. „Przegląd Historyczny” 1913, z. 1 (16).
- Bloch M.: *Spółeczeństwo feudalne*. Przeł. E. Bąkowska. Warszawa 1981.
- Bobrzyński M., Smółka S.: *Jan Długosz: życie i stanowisko w piśmiennictwie*. Kraków 1893.
- Borkowska U.: *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa 2011.
- Borkowska U.: *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*. Lublin 1983.
- Brzustowicz B.: *Turniej rycerski w Królestwie Polskim w późnym średniowieczu i renesansie na tle europejskim*. Warszawa 2003.
- Caro J.: *Dzieje Polski*. T. 4: 1430—1455. Przeł. S. Mieczysławski. Warszawa 1897.
- Cary G.: *The Medieval Alexander*. Cambridge 1956.
- Cetwiński M.: *Wokół „Klejnotów”*. W: *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniaczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. J. Hertel, J. Wroniszewski. Toruń 1987.
- Curtius E.R.: *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*. Przeł. A. Borowski. Kraków 1997.
- Dąbrowski J.: *L'Année 1444*. Cracovie 1952.
- Dąbrowski J.: *Rok 1444. Spór o traktat szegedyński*. Warszawa 1966.
- Dąbrowski J.: *Władysław I Jagiellończyk na Węgrzech (1440—1444)*. Warszawa 1923.
- Dymmel P.: *Tradycja rękopiśmienna Roczników Jana Długosza. Studium analityczne ksiąg X—XII*. Warszawa 1992.
- Flori J.: *Rycerze i rycerstwo w średniowieczu*. Przeł. E. Trojanowska. Poznań 2003.
- Garbacik J.: *Problem turecki w polityce państw europejskich na przełomie XV—XVI wieku*. W: *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14—17 września 1958. Referaty i dyskusja*. Cz. 3: *Historia Polski od połowy XV do połowy XVIII wieku*. Red. K. Lepszy. Warszawa 1960.
- Gawlas S.: *Świadomość narodowa Jana Długosza*. „Studia Źródłoznawcze” 1983, T. 27.
- Gładysz M.: *Zapomniani krzyżowcy. Polska wobec ruchu krucjatowego w XII i XIII wieku*. Warszawa 2002.
- Gołębiowski Ł.: *Panowanie Władysława III: z uwagami nad stanem kraju i rządem jego za Jagiellonów do 1506 r.* Warszawa 1846.
- Grabski A.F.: *Polska w opiniach Europy Zachodniej XIV i XV wieku*. Warszawa 1968.
- Grabski A.F.: *Polska wobec idei wypraw krzyżowych na przełomie XI i XII wieku*. „Duch krzyżowy” *Anonima Galla*. „Zapiski Historyczne” 1961, z. 4 (26).

- Grabski A.F.: *Wiersze o klęsce warneńskiej. Z dziejów okolicznościowej poezji politycznej w Polsce XV w.* „Prace Polonistyczne” 1967, T. 23.
- Güttner-Sporzyński D. von: *Święte wojny Piastów*. Warszawa 2017.
- Halecki O.: *The Crusade of Varna: A Discussion of Controversial Problems*. New York 1943.
- Halecki O.: *Nowe uwagi krytyczne o wyprawie warneńskiej*. Kraków 1937.
- Halecki O.: *Spór o Warneńczyka*. „Teki Historyczne” 1958, T. 9.
- Huizinga J.: *Jesień średniowiecza*. Przeł. T. Brzostowski. Warszawa 1961.
- Ivanov P.: *The Death of Władysław Warneńczyk as Literary Fact: Review of Primary and Secondary Sources*. “Slavic Studies Faculty Publications” 1995, Vol. 9.
- Iwańczak W.: *Miles Christi. Uwagi o religijnych aspektach etosu rycerskiego*. W: *Przestrzeń religijna Europy Środkowo-Wschodniej w średniowieczu*. Red. K. Bracha, P. Kras. Warszawa 2010.
- Iwańczak W.: *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim*. Warszawa 1985.
- Iwańczak W.: *Wizja monarchy — rycerza idealnego w kulturze czeskiej okresu przedhusyckiego*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983, z. 2 (38).
- Jakubczak S.: *Mikołaj Rychlik, który się za króla polskiego Władysława III Warneńczyka podawał*. „Kwartalnik Historyczny” 1988, T. 3 (95).
- Janicki M.: *Pochówki i pamięć poległych (XIV—XVII w.)*. „Napis” 2001, seria 7.
- Jurek T.: *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*. Poznań 1996.
- Keen M.: *Rycerstwo*. Przeł. A. Bugaj. Warszawa 2014.
- Koczerska M.: *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*. „Studia Źródłoznawcze” 1971, T. 15.
- Kołodziejczyk D.: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th—18th Century): An Annotated Edition of 'Ahdnames' and Other Documents*. Leiden—Boston 2000.
- Kołodziejczyk D.: *Traktat szegedyński odnaleziony? W: Wara 1444. Rzeczywistość i tradycja*. Red. I. Czamańska, W. Szulc. Poznań 1997.
- Krochmal J.: *Władysław Warneńczyk w świetle Roczników Jana Długosza*. W: *Wara 1444. Rzeczywistość i tradycja*. Red. I. Czamańska, W. Szulc. Poznań 1997.
- Krzyżaniakowa J.: *Otoczenie intelektualne Jana Długosza*. W: *Jan Długosz w pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24—25 maja 1980)*. Red. F. Kiryk. Olsztyn 1983.
- Krzyżaniakowa J.: *Poland as Antemurale of Christianitas: The Political and Ideological Foundations of the Idea*. “Polish Western Affairs” 1992, Vol. 33.
- Kuczyński S.M.: *Turnieje rycerskie w średniowiecznej Polsce*. W: *Biedni i bogaci. Studia z dziejów społeczeństwa i kultury ofiarowane Bronisławowi Geremkowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1992.
- Kwiatkowski S.: *Ostatnie lata Warneńczyka*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1883, T. 11.
- Le Goff J.: *Kultura średniowiecznej Europy*. Przeł. H. Szumańska-Grossowa. Warszawa 1994.
- Mauss M.: *Szkic o darze. Formy i podstawa wymiany w społecznościach archaicznych*. W: M. Mauss: *Socjologia i antropologia*. Przeł. M. Król, K. Pomian, J. Szacki. Warszawa 2001.
- Mitelski M.: *Wyobrażenie Aleksandra Wielkiego w śląskim rękopisie „Die Blume des Sachsen-spiegels” z 1397 r.* „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce” 1983, nr 100 [za 1982].
- Mrozowski P.: *Tablica fundacyjna Dobiesława Oleśnickiego w Siennie jako wyraz kultury rycersko-dworskiej*. „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wydział Nauk o Sztuce” 1983, nr 100 [za 1982].
- Nadolski A.: *Uroczysty strój rycerski królów polskich w XIV—XV wieku*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1973, z. 2 (21).

- Nikodem J.: *Długosz i Kallimach o koronie węgierskiej Władysława III*. W: *Warna 1444. Rzeczywistość i tradycja*. Red. I. Czamańska, W. Szulc. Poznań 1997.
- Ojrzyński R.: *Obraz Polski i Polaków w pismach Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (papieża Piusa II)*. Warszawa 2014.
- Olejnik K.: *Władysław III Warneńczyk (1424—1444)*. Szczecin 1996.
- Ossowska M.: *Rycerz w średniowieczu*. W: M. Ossowska: *Ethos rycerski i jego odmiany*. Warszawa 1973.
- Piekarczyk S.: *Etos rycerski — samookreślenie i wyróżnienie*. (Na marginesie książki Marii Ossowskiej). „Kwartalnik Historyczny” 1975, T. 1 (82).
- Pieradzka K.: *Studia nad źródłami do XI i XII księgi Annales Jana Długosza, głównie w latach 1411—1480*. W: *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, 14—17 września 1958 r.* Cz. 1: *Referaty*. Warszawa 1958.
- Piwowarczyk D.: *Obyczaj rycerski w Polsce średniowiecznej (XIV—XV wiek)*. Warszawa 2000.
- Polak W.: *Aprobata i spór. Zakon krzyżacki jako instytucja kościelna w dziełach Jana Długosza*. Lublin 1999.
- Potkowski E.: *Warna 1444*. Warszawa 1990.
- Prochaska A.: *Uwagi krytyczne o klęsce warneńskiej*. Kraków 1900.
- Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza*. T. 2: 1445—1480. Oprac. S. Gawęda, K. Pieradzka, K. Stachowska, pod kier. J. Dąbrowskiego. Wrocław 1965.
- Runciman S.: *Dzieje wypraw krzyżowych*. T. 3: *Królestwo Akki i późniejsze krucjaty*. Przeł. J. Szwakopf. Warszawa 1997.
- Sepiał M.: *Zastaw na dobrach ziemskich i dochodach królewskich w okresie panowania Władysława IV Warneńczyka na Węgrzech (1440—1444)*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”. *Prace historyczne*, z. 125. Kraków 1998.
- Smółcha J.: *Kontakty Zbigniewa Oleśnickiego z Eneaszem Sylwiuszem Piccolominim*. W: *Zbigniew Oleśnicki — książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z Konferencji, Sandomierz, 20—21 maja 2005 roku*. Red. F. Kiryk, Z. Noga. Kraków 2006.
- Srodecki P.: *Antemurale Christianitatis: zur Genese der Bollwerksrhetorik im östlichen Mitteleuropa an der Schwelle vom Mittelalter zur Frühen Neuzeit*. Husum 2015.
- Swoboda W.: *Warna 1444*. Kraków 1994.
- Szymczak J.: *Pojedynki i harce, turnieje i gonitwy. Walki o życie, cześć, sławę i pieniądze w Polsce Piastów i Jagiellonów*. Warszawa 2008.
- Śliziński J.: *Legenda wokół postaci Warneńczyka*. „Pamiętnik Słowiański” 1973, T. 23.
- Tazbir J.: „Krzywoprzysięzca Władysław” w opinii potomnych. „Kwartalnik Historyczny” 1985, T. 3 (92).
- Trafiłowski P.: *Imago Turci. Studium z dziejów komunikacji społecznej w dawnej Polsce (1453—1472)*. Lublin 2013.
- Urbański R.: *Tartarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*. Warszawa 2007.
- Warna 1444. Rzeczywistość i tradycja*. Red. I. Czamańska, W. Szulc. Poznań 1997.
- Wiesiołowski J.: *Pseudo Warneńczykowie w Poznaniu*. „Kronika Miasta Poznania” 1995, nr 3 (63).
- Winowski L.: *Stosunek średniowiecznej Europy do obcych — innowierców*. „Prawo Kanoniczne” 1961, nr 1—4 (4).
- Zarębski I.: *Gesta Sbignei jako element ewolucji w genezie Annalium Jana Długosza*. W: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*. Red. Z. Kozłowska-Budkowa. Warszawa 1960.
- Zarębski I.: *Stosunki Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z Polską i Polakami*. Warszawa 1939.
- Zawisza Czarny — rycerz najslawniejszy i najdzielniejszy. Red. T. Giergiel. Warszawa 2012.

*Patrycja Szwedo**Sub banderio cruciatae —***Władysław III Jagiełło as the Medieval Ideal of a Knight****The Portrait of the Ruler on the Basis of *The Annals* by Jan Długosz**

Summary

The article aims at describing the portrait of Władysław III Jagiełło included in the *Annals* by Jan Długosz as a literary creation of the chronicler, created for the purposes of a polemic with the anti-Jagiellonian propaganda of the Habsburg court, perpetuated in particular by the secretary of Frederic II — Enea Silvio Piccolomini. The portrait of the ruler was created utilizing various narrative schemata and constitutes a fairly coherent picture of the ideal of a knight-ruler, crusader, martyr and defender of Europe. While writing about the events that transpired following Władysław's ascension to the Hungarian throne in 1440, Długosz maintained that Władysław was motivated solely by the desire to protect the Christian faith from the Turks. To that end, Długosz heavily alluded to the medieval knightly tradition and culture while perpetuating the literary depictions of barbaric pagans. Assuming a hostile stance against other cultures, he advocated for the continued necessity to fight against them, underscoring the importance of Władysław's sacrifice in the defense of the Christian faith. In turn, the portrait of Władysław constructed by Długosz has become entrenched in historiography and literature, and functions in our culture until this day.

*Patrycja Szwedo**Sub banderio cruciatae —***Wladyslaw III. von Warna als ein idealer mittelalterlicher****Ritter Das Bild des Königs nach Jan Długoszs *Annalen***

Zusammenfassung

Der Beitrag bezweckt, das in den *Annalen* erscheinende Bild des Königs Władysław III. von Warna darstellen, das Jan Długosz als ein literarisches Werk zwecks seiner Polemik mit der besonders vom Sekretär Kaiser Friedrichs III., Enea Silvio Piccolomini verbreiteten Anti-Jagiellonen- Propaganda des Habsburger Hofes geschaffen hat. Das mittels verschiedenen Erzählungsschemata geschaffene Porträt des Königs bildet ein ganz kohärentes Bild eines idealen Herrschers- Ritters, Kreuzritters, Märtyrers um des christlichen Glaubens willen und Europaverteidigers. Als der Krakauer Kanoniker die seit der Besteigung des ungarischen Throns von Władysław III. im Jahre 1440 stattfindenden Ereignisse beschrieb, behauptete er, dass der einzige Beweggrund des Königs die Verteidigung des Christentums vor den Türken war. Zu diesem Zwecke knüpfte er an mittelalterliche Tradition und ritterliche Kultur an und aus der Literatur nahm er auch eine negative Beurteilung der Heiden über. Da Długosz den Fremden feindlich gesinnt war, rechtfertigte er auch den gegen sie geführten Kampf, indem er die Aufopferung des Herrschers für Verteidigung des christlichen Glaubens sehr hervorhob. Das von Długosz kreierte Bild Władysławs III. von Warna wurde in der Historiographie und in der Literatur eingepreßt und funktioniert in der Kultur auch heutzutage.